



Sygn. akt I CSK 184/10

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa "E.-O." S.A. z siedzibą w G. Oddział Zakład Energetyczny  
P. w P.

przeciwko Polskiemu Koncernowi Naftowemu "O." S.A. z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10  
września 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód – E.-O. S.A. domagał się zasądzenia od pozwanego - Polskiego Koncernu Naftowego O. S.A. ogólnej kwoty 46.232.530,31 zł, obejmującej należność główną w wysokości 33.998.433,35 zł i skapitalizowaną kwotę odsetek w wysokości 12.234.096,96 zł. Dochodzona należność stanowiła –według powoda - odszkodowanie w związku z niewykonaniem łączącej strony umowy zakupu i sprzedaży energii elektrycznej, tj. braku przedkładania stronie powodowej comiesięcznych danych o ilości energii faktycznie wyprodukowanej w danym miesiącu przez stronę pozwaną, co uniemożliwiało ustalenie należnej powodowi tzw. opłaty przesyłowej. Szkoda powoda wyrażała się w niezyskaniu należnego przychodu obejmującego tę opłatę, obliczoną od tzw. autoproducenta.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących, zasadniczych ustaleń faktycznych.

Strony łączyła zawarta w dniu 30 grudnia 1999 r. „umowa zakresu sprzedaży energii elektrycznej w systemie sieci rozdzielczej Zakładu Energetycznego P. S.A.” na czas nieokreślony. Strony zobowiązały się do sprzedaży i zakupu energii elektrycznej. Powód był zobowiązany zakupić energię elektryczną, gdy była ona wytwarzana przez pozwanego we własnym źródle wytwórczym. Pozwany był zobowiązany do uiszczenia na rzecz powoda m.in. opłaty przesyłowej, płatnej w sposób i w terminach określanych w umowie. W dniu 5 lipca 2001 r. zaczęła obowiązywać nowa taryfa dla energii elektrycznej, dostarczanej przez powoda. W § 36 rozporządzenia 2000 r. w sprawie o szczegółowych zasadach kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń, w obrocie energią elektryczną (Dz.U. z 2001 r., nr 1, poz. 7, cyt.; dalej jako „rozporządzenie z dnia 14 grudnia 2000 r.”) zawarto odmienny od dotychczas stosowanego sposobu obliczania opłaty przesyłowej od tzw. autoproducentów energii (produkujących z własnych źródeł). Odbiorca taki uiszczał opłatę przesyłową (za świadczone usługi przesyłowe) według algorytmu określonego w nowej taryfie i w § 36 wspomnianego rozporządzenia taryfowego. Po zmianie przepisów powód zwrócił się do pozwanego o cykliczne podawanie danych o ilości wyprodukowanej energii

elektrycznej, ponieważ informacja taka była niezbędna do dokonywania rozliczeń pozwanego jako autoproducenta zgodnie z pkt 5.1.3 taryfy. Strona pozwana odmówiła udzielenia takich informacji. Strona powodowa wypowiedziała umowę z 1999 r. ze skutkiem na koniec 2001 r. na podstawie § 24 ust. 2 tej umowy. Powód jednak kontynuował dostarczanie energii elektrycznej pozwanemu, wystawiał odpowiednie faktury, obliczał opłatę przesyłową (systemową) na podstawie ilości energii pobieranej jak dla odbiorcy końcowego, a pozwany regulował należności. Negocjacje stron nie doprowadziły do zawarcia nowej umowy za okres od 5 lipca 2001 r. do 30 czerwca 2002 r. W odniesieniu do opłaty systemowej spór o wysokość tej opłaty nie został rozstrzygnięty przed organem regulacyjnym (Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki). Orzeczeniem z dnia 25 października 2006 r., P 28/05, Trybunał Konstytucyjny stwierdził zgodność art. 46 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. nr 54, poz. 348 ze zm.) z Konstytucją, natomiast umorzył postępowanie co do takiej zgodności § 36 rozporządzenia z dnia 14 grudnia 2000 r. i wyjaśnił, że przepis ten ma charakter *iuris dispositivi*.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo co do zasady jest uzasadnione, ale powód nie udowodni powstałej szkody. Na podstawie umowy z dnia 30 grudnia 1999 r. na pozwanym ciążył m.in. obowiązek zapłaty opłaty przesyłowej za usługi przesyłowe. W umowie tej przewidziano, że zmiana postanowień taryfy dla energii elektrycznej, wiąże strony od chwili ich wejścia w życie bez konsekwencji zmiany umowy (§ 21 umowy). Zmieniona taryfa wiązała zatem pozwanego, skoro nie spowodowała jej wypowiedzenia. Nowa taryfa weszła w życie w dniu 5 lipca 2001 r. W ślad za rozporządzeniem z dnia 14 grudnia 2000 r., które wprowadziło pojęcie tzw. autoproducenta energii, podmioty takie zostały zobowiązane do uiszczenia opłaty przesyłowej zgodnie z § 36 rozporządzenia i wyliczonej na podstawie algorytmu określonego w pkt 5.1.3. taryfy. W okresie trwania umowy (tj. od dnia 5 lipca 2001 r. do dnia 31 grudnia 2001 r.) pozwany był zobowiązany uiszczać opłatę według wspomnianego wzoru. Do zmiany wysokości opłaty przesyłowej nie doszło, natomiast fakt płacenia przez pozwanego powodowi opłaty przesyłowej w wysokości przewidzianej dla odbiorców niebędących autoproducentami nie przesądzał o tym, że powód ostatecznie akceptował wysokość pobieranej od

pozwanego opłaty przesyłowej. Brak informacji ze strony pozwanego o ilości wyprodukowanej energii w jego źródle wytwórczym uniemożliwiło powodowi prawidłowe obliczenie opłaty przesyłowej właściwej dla autoproducenta. Powód nie udowodnił jednak ostatecznie wysokości dochodzonego odszkodowania (art. 6 k.c.). Zgłoszony wniosek dowodowy ze sprawozdań składanych przez pozwanego do Prezesa URE za okres objęty pozwem (co do ilości produkowanej energii) Sąd oddalił jako nieprzydatny, ponieważ taki dowód nie prowadziłby jednak do weryfikacji wysokości dochodzonego roszczenia. Niezbędna byłaby tu opinia biegłego, a taki dowód zgłosił pozwany i następnie go cofnął.

Apelacja powoda została uwzględniona; Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok i zasądził całą należność dochodzoną w pozwie z odsetkami. Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód dochodził wynagrodzenia za wykonaną usługę i wywodził to roszczenie z umowy z dnia 30 grudnia 1999 r. Niewiadomą dla powoda pozostawała ilość energii wyprodukowanej przez pozwanego we własnym źródle, przy czym wielkość ta była niezbędna dla obliczenia jednego ze składników algorytmu przewidzianego w pkt 5.1.3. taryfy. Inaczej niż Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny przyjął, że ilość wyprodukowanej energii za poszczególne okresy mogła być wykazana na podstawie miesięcznych sprawozdań statystycznych za okres od dnia 5 lipca 2001 r. do dnia 30 czerwca 2002 r. Należało w związku z tym uzupełnić postępowanie dowodowe w tym zakresie i przyjąć, że powód obliczył wysokość faktycznie należnych mu opłat systemowych za wspomniany okres, chociaż ogólnie obliczona należność jest niższa od rozmiaru szkody poniesionej przez powoda wskazanej w pozwie. Strony nie przyjęły wzoru rozliczenia opłaty przesyłowej innego niż wynikałby z § 36 rozporządzenia z dnia 14 grudnia 2000 r. W odniesieniu do okresu po rozwiązaniu umowy (tj. od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2002 r.), w którym powód dostarczał nadal energię elektryczną, a pozwany uiszczzał opłatę przesyłową (jak dla odbiorców niebędących autoproducentami), należało przyjąć kontynuowanie stosunku umownego stron na warunkach dotychczasowych, określonych w umowie z 1999 r. w sposób dorozumiany.

W okresie tzw. prekluzji dowodowej w postępowaniu upominawczym (art. 479<sup>1</sup> i n. k.p.c.) Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w tym postępowaniu (odmiennie

niż we właściwym postępowaniu w sprawach gospodarczych) nie ma wymogu przedstawiania w pozwie wszelkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie, a obowiązek taki dotyczy wyłącznie strony pozwanej (art. 503 k.p.c.; twierdzenia i dowody w sprzeczności od nakazu zapłaty). W rozpoznawanej sprawie nie miało zastosowania ogólny przepis art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. W art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2006 r. (wprowadzającej art. 479<sup>1a</sup> k.p.c.) przyjęto, że w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się w zasadzie przepisy dotychczasowe. Niniejsza sprawa została wszczęta przed dniem wejścia w życie omawianego przepisu (art. 479<sup>1a</sup> k.p.c.) i dlatego nie może mieć on zastosowania.

Rozważając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że takie przedawnienie nie nastąpiło. Roszczenie powoda (wynikające z niewykonania obowiązku, art. 471 k.c.) przedawniło się bowiem w okresie trzyletnim (art. 118 k.c.). Bieg terminu przedawnienia został przerwany w wyniku zawezwania pozwanego do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.).

W obszernej skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c, art. 380 k.p.c. i 381 k.p.c, art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. i art. 236 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej eksponowano zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c., art. 455 k.c., art. 751 pkt 1 k.c i art. 361 § 2 k.c. Skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. brzmi o tyle niezrozumiale, że Sąd Apelacyjny orzekał przecież na podstawie ustaleń dokonanych także w postępowaniu apelacyjnym. Sąd ten wyjaśnił przy tym, w jakim zakresie doszło do uzupełnienia tego postępowania (s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i jakie ustalenia - będące wynikiem tego uzupełnienia - brane były pod uwagę przy rozstrzygnięciu (wykazanie wysokości roszczenia przez powoda).

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. skarżący formułuje w odniesieniu do ustaleń dotyczących wymagalności roszczenia powoda, zawezwania do próby ugodowej

i kwestii zaakceptowania metody liczenia należności za usługę przesyłową z zachowaniem postanowień pkt 5.1.3. taryfy energetycznej. Przy motywacji prawnej omawianego zarzutu nie mogą być brane, oczywiście, pod uwagę twierdzenia dotyczące samej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku obligacyjnego, ponieważ takie sugestie mogą być aktualne jedynie w związku z motywacją zarzutów naruszenia prawa materialnego. Dla określenia początku biegu terminu przedawnienia podstawowe znaczenie ma, oczywiście, określenie wymagalności roszczenia (art. 120 k.c.). Przy analizowaniu zarzutu przedawnienia roszczenia powoda nie podano wprawdzie wprost początku biegu terminu przedawnienia (s. 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ale konstatacja taka może wynikać z tych fragmentów tego uzasadnienia, w których przyjęto „kontynuację stosunku umownego” między stronami (s. 13) przy zastosowaniu także terminów zapłaty opłaty przesyłowej przewidzianych w umowie z dnia 30 grudnia 1999 r. (§ 18 tej umowy). Kontynuację taką założył także Sąd Apelacyjny. W tym zakresie nie można zatem czynić Sądom meriti zarzutu braku odpowiednich ustaleń niezbędnych dla przyjętego rozstrzygnięcia. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że powód określał swoje roszczenie odszkodowawcze jako składające się z dwóch elementów, tj. roszczenia głównego (odpowiadającego nieuzyskanej zapłacie opłat przesyłowych jak od tzw. autoproducentów) i roszczenia o odsetki za opóźnienie (art. 481 k.c., zał. np. 7 do pozwu, tabela na k. 55 akt). Sąd Apelacyjny brał pod uwagę „kalkulację niedopłaty, która została przedstawiona przez powoda przy piśmie z dnia 8 kwietnia 2008 r.” (k. 752 akt). W każdym razie przy rozważaniu zarzutu przedawnienia Sąd Apelacyjny powinien jednak w sposób jaśniejszy i nie budzący wątpliwości określić przyjęty początek biegu przedawnienia roszczenia strony powodowej przy uwzględnieniu jego złożonego charakteru. W tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego nie spełniają w pełni wymogu określonego w art. 328 § 2 k.p.c. (zob. też pkt 4 uzasadnienia co do zarzutu naruszenia art. 455 k.c.).

Sąd Apelacyjny prawidłowo i przekonująco ustalił brakujący element algorytmu służącego do obliczenia wysokości opłaty przesyłowej (pkt 5.1.3. taryfy powoda) w sytuacji, w której nie doszło do współdziałania pozwanego w zakresie przekazywania powodowi informacji o produkowanej energii we własnych źródłach.

Prawidłowo uzupełnił postępowanie dowodowe w tym zakresie i dopuścił dowód ze sprawozdań pozwanego obejmujących okres objęty żądaniem pozwu. W tej mierze nietrafnie podniesiono w skardze naruszenie wymagań art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie wskazania podstaw faktycznych wysokości opłaty przesyłowej.

2. W niniejszej sprawie pozew złożono w postępowaniu upominawczym (art. 497<sup>1</sup> i art. 479<sup>1a</sup> k.p.c. Dokonując wykładni art. 503 k.p.c. i art. 479<sup>1a</sup> k.p.c. oraz podkreślając fakt wejścia tego drugiego przepisu w życie po wszczęciu niniejszej sprawy (pозew został złożony w czerwcu 2004), Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie miała zastosowania ogólna prekluzja dowodowa przewidziana w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. W związku z tym istniała możliwość powoływania się strony powodowej na nowe dowody dotyczące ilości energii elektrycznej zużytej przez pozwanego. Doszło zatem do odpowiedniego uzupełnienia postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji (zob. pkt 1 uzasadnienia).

Stanowisko Sądu o braku podstaw do zastosowania w danej sprawie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. należało podzielić, ale przy zastosowaniu odmiennej jednak motywacji prawnej.

Problem tzw. prekluzji dowodowej w niniejszej sprawie istotnie należy oceniać w świetle stanu prawnego obowiązującego w czasie złożenia pozwu w postępowaniu rozpoznawczym (czerwiec 2004 r.). W tym czasie nie obowiązywał jeszcze przepis art. 479<sup>1a</sup> k.p.c. (art. 1 pkt 16 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r., Dz.U. z 2006 r., nr 235, poz. 1699). Obowiązywał wówczas ogólny przepis art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., który miał zastosowanie nie tylko do tzw. ogólnego postępowania w sprawach gospodarczych, ale także – do postępowania upominawczego. Wbrew sugestii Sądu Apelacyjnego, z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 229/06 (niepubl.) nie wynika jednak stanowisko, że tzw. prekluzja dowodowa odnosiła się wyłącznie do strony pozwanej w postępowaniu upominawczym (art. 503 k.p.c.). Przepis ten stanowił jedynie *lex specialis* w stosunku do ogólnego przepisu art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c. i taką też myśl zawarto w uzasadnieniu powołanego wyroku.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że powód uczynił jednak zadość wymaganiom przewidzianym w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w odniesieniu do wskazania

tych dowodów, które mogły przesądzać o wysokości dochodzonego roszczenia. W toku postępowania nastąpiła tylko właściwa precyzacja sugerowanych wcześniej twierdzeń i środków dowodowych (por. np. stwierdzenia o wielkości planowanej energii, k. 10 akt, treść wniosku o wezwanie do próby ugodowej, k. 162-164 akt, tamże akcent na „energię planowaną do wyprodukowania” i obliczenie należności nieuzyskanej przez powoda). Powód zatem już w pozwie podjął próbę wskazania na te środki dowodowe, które mogłyby wykazać kres dochodzonego roszczenia. Dopuszczenie ostateczne dowodu z odpowiednich sprawozdań statystycznych pozwanego nie nastąpiło zatem z naruszeniem zasad prekluzji dowodowej (art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.).

Nie podzielając stanowiska Sądu pierwszej instancji o nieprzydatności sprawozdań statystycznych pozwanego do wykazania wysokości dochodzonego roszczenia i dostrzegając potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie, Sąd Apelacyjny odpowiednio uzupełnił takie postępowanie (art. 382 k.p.c.) przy uwzględnieniu zarzutów apelacyjnych strony powodowej (zob. s. 9 uzasadnienie zaskarżonego wyroku). W ten sposób doszło do odpowiedniego, prawidłowego zweryfikowania postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji w związku z rozpoznanie zarzutów apelacyjnych strony powodowej. Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że doszło do ponownego rozpoznania postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji lub przy braku złożenia wniosku strony powodowej. Nie nastąpiło zatem naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych w pkt 2.1 i 2.2 skargi (tj. art. 230 k.p.c., art. 380 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 162 k.p.c.).

3. W rozpoznawanej sprawie zasadnicze znaczenie ma analiza treści stosunku obligacyjnego łączącego obie strony w okresie objętym sporem, tj. w okresie od dnia 5 lipca 2001 r. do dnia 30 grudnia 2001 r. (od chwili zmiany taryfy powoda i wypowiedzenia umowy z 1999 r.) oraz w okresie od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2002 r. Sądy meriti przyjęły, że w obu tych okresach trwał między stronami stosunek obligacyjny o takiej samej treści (układzie obowiązków i uprawnień obu stron), wyjaśniając ogólnie, iż w okresie drugim nastąpiło „kontynuowanie stosunku umownego stron na warunkach



dotychczasowych, określonych w umowie pisemnej z dnia 30 grudnia 1999 r. w sposób dorozumiany” (s. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Ustalenia faktyczne Sądów meriti pozwalają na wskazanie dwóch okresów trwania stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami i obejmującego m.in. sprzedaż energii elektrycznej. Te dwa okresy przedzielone są wyraźną cezurą czasową, tj. wygaśnięciem umowy z 1999 r. w dniu 30 stycznia 2001 r. w związku z dokonaniem przez powoda jej skutecznym wypowiedzeniem (§ 24 ust. 2 umowy). W umowie przewidziano m.in. to, że „zmiany postanowień taryfy dla energii elektrycznej wiążą strony od dnia ich wejścia w życie bez konieczności zmiany niniejszej umowy” (§ 21 ust. 2 umowy). Oznacza to, że opracowana przez stronę powodową „taryfa dla energii elektrycznej” (wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 k.c. i art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz. U. nr 54, poz. 348 ze zm.; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 388/06, niepubl.) wiązała pozwanego od dnia jej wejścia w życie (tj. od dnia 5 lipca 2001 r.). Taki właśnie prawny mechanizm wiązania stron przewidziano wyraźnie w umowie (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., III CZP 111/06, OSNC 2007, z. 7/8, poz. 94; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2005 r., III CK 173/05, OSNC 2006, z. 9, poz. 151 – niemożność stosowania do taryfy energetycznej art. 384<sup>1</sup> k.c.). Z ustaleń Sądów meriti nie wynika to, że omawiana taryfa dla energii elektrycznej nie odpowiadała formalnym wymogom taryf przewidzianych w art. 47 prawa energetycznego z 1997 r.

Inaczej musi wypaść ocena drugiego okresu trwania stosunku obligacyjnego, tj. okresu od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2002 r. Dokonane przez Sądy meriti istotne ustalenia faktyczne podważają jednak stanowisko tych Sądów, że w okresie drugim nastąpiła treściowa kontynuacja stosunku umownego zgodnie z postanowieniami zawartymi w umowie z 1999 r. Wypowiedzenie tej umowy przez powoda (na podstawie § 24 art. 2 umowy) ze skutkiem na koniec 2001 r., a następnie negocjacje stron, które ostatecznie nie zakończyły się uzgodnieniem nowego sposobu obliczania opłaty przesyłowej z racji nowego ujęcia statusu pozwanego odbiorcy energii (jako tzw. autoproducenta) w przepisach rozporządzenia z dnia 14 grudnia 2000 r. (i w ślad za nimi – w taryfie powoda), świadczyć mogą o jednoznacznej i kategorycznej postawie strony pozwanej,

wyluczającej jednak dorozumianą wolę wspomnianej kontynuacji stosunku umownego o treści odpowiadającej treści stosunku w okresie pierwszym. Dzieje się tak nawet przy stwierdzeniu, że pozwany w grudniu 2001 r. (przed zakończeniem umowy z 1999 r. w wyniku jej wypowiedzenia) proponował powodowi jej przedłużenie (k. 159 akt). Ponadto Sądy meriti przyjęły także związanie strony pozwanej taryfą strony powodowej (wzorcem umownym, art. 384 k.c.) bez wyjaśnienia prawnych podstaw (mechanizmów) takiego związania w pierwszej połowie 2002 r. (związania *ex lege*, po spełnieniu odpowiednich warunków formalnych, czy wprost akceptacja wzorca przez partnera). Tymczasem nowe zasady ustalenia wysokości opłaty przymusowej wynikały właśnie z tego wzorca umownego, wydanego w związku z § 36 rozporządzenia z dnia 14 grudnia 2000 r.

W tej sytuacji należy zatem podzielić sformułowany w skardze kasacyjnej podstawowy zarzut naruszenia art. 65 § 2 że w zw. z art. 60 k.c. w wyniku przyjęcia wspomnianego, dorozumianego oświadczenia woli strony pozwanej o określonej przez Sądy meriti treści. Naruszenie tych przepisów zadecydowało o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> k.c.).

4. Wyraźnie odróżnienie dwóch okresów trwania stosunku obligacyjnego łączącego strony, tworzy istotne implikacje prawne z punktu widzenia roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową. Zagadnienia te nie były brane pod uwagę przez Sądy meriti z racji ujednoclenia przez nie prawnej podstawy odpowiedzialności kontraktowej pozwanego. Należy zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że roszczenie powoda określone zostało jako roszczenie odszkodowawcze *ex contractu* (art. 471 k.c.), ponieważ powiązано je – jak wywodził powód – z faktem niewykonania obowiązku kontraktowego obciążającego pozwanego (tj. z nieprzedkładaniem w odpowiednim czasie powodowi informacji o ilości faktycznie wyprodukowanej energii i uniemożliwienie powodowi ustalenie wysokości opłaty przesyłowej). Tak określone roszczenie obejmowało także odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Przy trafnym założeniu Sądu Apelacyjnego, że w okresie drugiego półrocza 2001 r. strony wiązała umowa z 1999 r. (aż do czasu jej wygaśnięcia w wyniku

wypowiedzenia) oraz treść taryfy powoda dla energii elektrycznej (art. 384 k.c., art. 47 ust. 1 - prawa energetycznego z 1997 r.), powstaje kwestia określenia charakteru prawnego roszczenia strony powodowej (roszczenie o odszkodowanie, czy roszczenie o wykonanie umowy), skoro ostatecznie możliwe okazało się wykazanie wysokości opłat przesyłowych w pierwszym okresie mimo pasywnej postawy pozwanego. Od rozstrzygnięcia kwestii charakteru prawnego roszczenia powoda uzależniona pozostaje m.in. ocena niektórych zarzutów zgłoszonych w skardze (np. zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c.). Rodzi się też problem prawnej kwalifikacji umowy stron w pierwszym okresie (drugie półrocze 2001 r.), istotny dla oceny zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. W skardze kasacyjnej pozwany sugeruje termin przedawnienia roszczenia określony w art. 751 pkt 1 k.c. i tym samym kwestionuje możliwość zastosowania art. 118 k.c.

W drugim okresie współpracy kontraktowej stron (pierwsze półrocze 2002 r.) nie sposób przyjąć – jak wspomniano (pkt 3 uzasadnienia) - pełnej treściowej kontynuacji stosunku umownego z okresu poprzedniego, skoro strony nie doszły jednak do porozumienia w zakresie podstaw obliczania opłaty przesyłowej, chociaż były zainteresowane w ogóle kontynuowaniem współpracy. Pozostaje w związku z tym do rozważenia to, czy w ogóle powstały w tym okresie podstawy do dochodzenia roszczenia określonego w pozwie niezależnie od jego prawnej kwalifikacji.

Jeżeli zarzut naruszenia art. 455 k.c. został odniesiony do pierwszego okresu współpracy kontraktowej stron, to jego weryfikacja mogłaby być dokonana na podstawie treści umowy wiążącej strony w tym okresie i przy odesłaniu do odpowiednich postanowień umownych, dotyczących terminów uiszczania opłaty przesyłowej.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., biorąc pod uwagę przede wszystkim zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.